

Dużo o niepełnosprawnych

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: sobota, 17, maj 2014 00:00

Grzegorz P. Kubalski

Odsłony: 1445

Tegoroczna informacja Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2013 roku na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 roku „Karta Praw Osób Niepełnosprawnych” liczy sobie 146 stron tekstu głównego i 377 stron załączników. Materiał zawiera niewątpliwie ogrom danych statystycznych; trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że nastąpiło to kosztem syntetycznego spojrzenia.

Potwierdza to zresztą lektura podsumowania. Najważniejsze działania na rzecz osób niepełnosprawnych ujmuje ono w pięciu grupach. Niestety w większości przypadków zawierają one albo ogólniki, albo dane statystyczne nie pozwalające na ocenę rzeczywistych osiągnięć. Nierzadko też – choć informacja dotyczy roku 2013 – przytaczane są dane od roku 2008. Tytułem przykładu:

1) w grupie systemowe zmiany w edukacji osób niepełnosprawnych w latach 2008-2013 jako sukces podawany jest znaczący wzrost liczby dzieci niepełnosprawnych uczęszczających do przedszkoli. Wzrost ten wyniósł 81% - tyle że w okresie od 2008 roku. Jest to o tyle istotne, że zgodnie ze statystykami GUS pomiędzy rokiem szkolnym 2007/2008 i 2008/2009 nastąpił drastyczny spadek liczby dzieci niepełnosprawnych w przedszkolach z 10,5 tys. na 6 tys. W rzeczywistości do roku szkolnego 2011/2012 sytuacja z opieką przedszkolną nad dziećmi niepełnosprawnymi była dorsza niż w przywołanym roku szkolnym 2007/2008;

2) znaczna poprawa w obszarze edukacji osób niepełnosprawnych jest wykazywana poprzez wzrost odsetka osób niepełnosprawnych uzyskujących odpowiedni poziom wykształcenia. Tytułem przykładu liczba osób niepełnosprawnych z wykształceniem średnim wzrósł z 18,4% w 2008 roku o 20,2% w 2013 roku. Tyle tylko, że wzrost ten jest liczony w odniesieniu do ogółu niepełnosprawnych – trudno jest zatem bez dodatkowej analizy oceniać czy jest rzeczywiście efektem poprawienia sytuacji osób niepełnosprawnych, czy też ubocznym efektem podnoszenia się poziomu wykształcenia w społeczeństwie jako takim.

Wydaje się zatem, że rzeczywista ocena sytuacji niepełnosprawnych w Polsce wymaga bardziej wnikliwej analizy.